

Prof. dr hab. Małgorzata Kossowska

Instytut Psychologii, UJ

Kraków, 29.12.2019

**Recenzja dorobku naukowego dra Michała Białka**  
**przygotowana w ramach postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego w**  
**dziedzinie nauk społecznych w zakresie psychologii**

**1. Informacje ogólne**

Dr Michał Białek w 2006 roku uzyskał stopień magistra w zakresie psychologii w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego, a w roku 2013 obronił doktorat nauk humanistycznych w zakresie psychologii w Instytucie Psychologii PAN. W latach 2006 - 2010 pracował jako wykładowca w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. W latach 2009 – 2013 pracował jako asystent, a w 2013 roku został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Z dokumentacji wynika, że pracuje tam po dzień dzisiejszy, choć z informacji znalezionych w sieci wynika, że pracuje na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 2017 roku realizuje staż podoktorski na Uniwersytecie Waterloo w Kanadzie. Brakuje jednak informacji na temat długości stażu, zasad jego finansowania oraz osoby opiekuna.

**2. Ocena dorobku naukowego wskazanego jako podstawa habilitacji**

Jako osiągnięcie naukowe Habilitant wskazał cykl publikacji zatytułowany „Procesy poznawcze zaangażowane w sądy moralne. Perspektywa dwusystemowa.” Cykl ten stanowi próbę integracji wiedzy na temat roli procesów poznawczych w podejmowaniu decyzji moralnych. W skład tego cyklu wchodzi 11 tekstów opublikowanych w pismach z listy JCR (w tym w *Judgment and Decision Making; Journal of Experimental Psychology: Learning,*

*Memory, and Cognition; Psychological Science*), dwie publikacje krajowe, jeden z rozdział w pracy zbiorowej w języku angielskim oraz jeden artykuł anglojęzyczny opublikowany w piśmie spoza listy MNiSW (obecnie to 40 pt.). Sześć tekstów ma charakter teoretyczno-przeglądowy, dziewięć publikacji - to prace empiryczne. Tylko w dwóch wykazanych pracach Habilitant nie jest pierwszym autorem, a jego udział w pracach zbiorowych (potwierdzony oświadczeniami współautorów) wynosi zawsze powyżej 50%. Indeks Hirscha 6, liczba cytowań (bez autocytowań) ponad 100 według *Google Scholar*. Ten powierzchowny przegląd pozwala sądzić, że Habilitant jest aktywnym badaczem, pracującym w międzynarodowych zespołach, publikującym w liczących się na świecie pismach, a dane bibliometryczne wskazują na stosunkowo dobry wpływ jego dokonań na rozwój nauki.

Przechodząc do oceny jakościowej, dorobek naukowy Habilitanta mieści się w obszarze psychologii decyzji moralnych, a w swoich pracach z jednej strony poddaje pod refleksję metodologię badań nad decyzjami moralnymi, a z drugiej prowadzi krytykę dwusystemowej teorii sądów moralnych i w konsekwencji proponuje autorski hybrydowy model tych decyzji. W obu obszarach aktywności badawczej udaje mu się wypracować interesujące rozwiązania. Trudno pracę w tych dwóch obszarach traktować odrębnie (krytyka metodologii i wprowadzenie nowych rozwiązań metodologicznych skutkuje refleksją krytyczną nad teorią leżącą u podłoża sądów moralnych) dlatego potraktuję te aspekty dorobku razem.

Do ważniejszych osiągnięć Habilitanta należy niewątpliwie zastosowanie teorii detekcji sygnału do analizy decyzji moralnych. Wprawdzie podobne pomysły pojawiają się u innych autorów (patrz publikacja Cohena i Ahna, 2016 w *JEP: General*), ale uważam, że Habilitant przekonująco opisuje jej zastosowania w kilku wcześniejszych publikacjach. Zastosowanie tej teorii pozwala lepiej zrozumieć naturę decyzji (także moralnych). Teoria detekcji sygnału nakazuje w analizie procesu decyzyjnego uwzględniać nie tylko proporcję trafień (wybór działania maksymalizującego użyteczność jest trafieniem) i odrzuceń (odmowa działania, które

obniża maksymalizację użyteczności), ale i fałszywych alarmów (podjęcie działania mimo iż nie maksymalizuje użyteczności) oraz ominięć (odmowa podjęcia działania mimo iż maksymalizuje ono użyteczność). Dzięki temu pełniej rozumiemy złożoność samych decyzji i preferencje w sposobie ich podejmowania.

Ważną konsekwencją zastosowania teorii detekcji sygnału jest pokazanie, że inklinacja deontologiczna i utylitarystyczna są od siebie niezależne – w teorii dwusystemowej sądów moralnych te inklinacje traktowane były jako wymiary powiązane i przeciwstawne. Wprawdzie już wcześniej Conway i Gawronski (2013, JPSP) zaproponowali metodę odseparowania (dysocjacji) tych inklinacji, ale moim zdaniem to właśnie Habilitant zaproponował teorię (detekcji sygnału), która pozwala zrozumieć w pełni relacje między nimi. A to dlatego, że teoria detekcji sygnału opisuje proces decyzyjny poprzez pryzmat dwóch parametrów: czułości (nie wiem czy nie lepiej parametr ten nazywać wrażliwością) i kryterium decyzyjnego. Habilitant proponuje, aby inklinację utylitarystyczną wiązać z czułością decydenta, a deontologiczną – z kryterium decyzyjnym. Oznacza to, że inklinacja utylitarystyczna sprzyja różnicowaniu problemów moralnych pod kątem konsekwencji, a inklinacja deontologiczna sprzyja ocenie działania pod kątem łamania zasad moralnych bez analizy konsekwencji działania. Ocena działania i analiza konsekwencji zgodnie z teorią detekcji sygnału są niezależne. Interesujące w tym kontekście jest założenie, że czułość to cecha stała decydenta, a kryterium decyzyjne jest zmienne i zależy od parametrów sytuacji. Manipulując tymi parametrami (np. popchniecie osoby na tory by zatrzymać wagonik vs. pociągnięcie zwrotnicy) może zmieniać samą decyzję. I pokazanie, że na kryterium decyzyjne można wpływać deliberacyjnie jest bardzo interesujące, bo oznacza, że sądy deontologiczne także mogą być deliberacyjne, a więc angażować zasoby poznawcze. Przy okazji, ciekawi mnie jakie cechy decydenta decydują zdaniem Habilitanta o czułości. To wydaje mi się ważne, bo jak rozumiem one decydowałyby o różnicach indywidualnych w inklinacjach. Habilitant często w swoich pracach i w autoreferacie pisze o

osobach o inklinacjach deontologicznych i utylitarystycznych, traktując te inklinacje jak zmienne indywidualne. Nie znalazłam jednak żadnych przesłanek ku temu. Chyba także tradycyjnie opisuje się proces podejmowania decyzji jako powiązany z inklinacjami: deontologiczną lub utylitarystyczną. W jednym ze swoich tekstów pokazałam (że współautorkami), że decyzje deontologiczne i utylitarystyczne w dylematach moralnych zależą od motywacji (także traktowanej jako zmienna indywidualna), a w związku z tym pełnią wobec niej ważne funkcje. Zastanawiam się, czy to mógłby być dobry trop.

Dla inklinacji deontologicznej charakterystyczna będzie odmowa działania łamiącego normę moralną niezależnie od oceny użyteczności. Dla inklinacji utylitarystycznej charakterystyczne z kolei jest podjęcie działania łamiącego normę moralną, w sytuacji gdy maksymalizuje ono użyteczność – wspólne dobro (można ocalić pięć osób kosztem życia jednej). Interesującym przypadkiem – jak wskazuje Habilitant jest sytuacja, kiedy działanie obniża ogólną użyteczność, gdyż zarówno podejście deontologiczne jak i utylitarne w takiej sytuacji zalecają brak działania. Powszechnie używane metody do badania sądów moralnych (dylematy) nie pozwalają na uchwycenie złożoności sytuacji decyzyjnej, a tym samym upraszczają wnioskowanie o naturze procesów psychologicznych za decyzje moralne odpowiadających. Proponuje więc, aby standardowo obok klasycznych dylematów konfliktowych, w których aspekt deontologiczny i utylitarystyczny sytuacji dylematu pozostają w konflikcie (w dylemacie wagonikowym: zmienić zwrotnicę by zabić jedną osobę, ale ocalić pięć), wykorzystywać dylematy niekonfliktowe, czyli takie, w których aspekty deontologiczne i utylitarystyczne dylematu nie pozostają w konflikcie (w dylemacie wagonikowym: zmienić zwrotnicę by ocalić pięć, kosztem życia jednej). Podobne idee znajdujemy we wcześniejszych publikacjach innych autorów (np. Conway & Gawronski, 2013 używają dylematów *congruent* i *incongruent*).

Poprzez porównanie czasu podejmowania decyzji oraz pewności co do podjętej decyzji w obu typach dylematów można wyliczyć indeks wrażliwości na detekcję konfliktu. Tu zastanawiam się czy do lepszego zrozumienia wrażliwości na konflikt przydatny byłby neuropoznawczy mechanizm monitorowania konfliktu. Głównie dlatego, że wyróżnia się dwa komponenty tego mechanizmu. Pierwszy z nich, ewaluatywny, monitoruje bieżące reakcje i jest wrażliwy na konflikt. Jest on stale aktywny, wymaga niewielu zasobów poznawczych, i działa poniżej progu świadomości. Poziom aktywności procesu monitorowania konfliktu jest współmierny do ważności i stopnia konfliktu – im ważniejszy i silniejszy konflikt, tym silniejszy proces jego monitorowania. Detekcja konfliktu prowadzi do zahamowania toczącej się aktywności. Wtedy także aktywizują się procesy oceny, tego na ile dana sytuacja jest poważna i wymagająca interwencji. Ocena konfliktu jako silnego i ważnego, prowadzi z jednej strony do wzmożonej uwagi i wrażliwości na bodźce sygnalizujące konflikt, ale także takie, które pozwalają go zrozumieć, a z drugiej do awersyjnego pobudzenia, które wymagać będzie adekwatnej odpowiedzi. Wiem, że to nieco inne spojrzenie na zjawisko detekcji konfliktu, ale w dalszych pracach nad rolą procesów poznawczych w decyzjach moralnych może przynieść ciekawe i jeszcze bardziej zniuansowane wyniki.

Wracając do analiz Habilitanta, im dłuższy czas podejmowania decyzji i mniejsza pewność decyzji tym większa wrażliwość na konflikt. Habilitant zakładał więc (i pokazał w badaniach), że jeżeli osoby o inklinacji deontologicznej w klasycznych dylematach będą oceniać użyteczność i dostrzegać konflikt między działaniem i konsekwencjami, będą potrzebowały więcej czasu na podjęcie decyzji i będą one ich mniej pewne. Jeżeli natomiast nie będą dostrzegać konfliktu, ich decyzje będą opierać się tylko na ocenie działania w kontekście łamania normy, a ich decyzje szybkie i pewne (intuicyjne). Podobnie powinny zachowywać się w dylematach niekonfliktowych, gdzie ocena działania i konsekwencji nie jest w konflikcie. Takie wyniki są ważnym przyczynkiem do dyskusji o roli procesów

automatycznych i kontrolowanych odpowiedzialnych za decyzje moralne. Habilitant pokazuje, że wbrew powszechnej wiedzy, decyzje deontologiczne także mogą angażować zasoby poznawcze (w dylematach konfliktowych dostrzegają konflikt, a ich decyzje dłuższe i mniej pewne). Dalej, w innym cyklu badań Habilitant pokazał, że detekcja konfliktu między aspektami deontologicznymi a utylitarystycznymi dylematu moralnego utrzymuje się pomimo obciążenia poznawczego, co jest argumentem na rzecz przekonania, iż branie pod uwagę przesłanek utylitarystycznych jest intuicyjne i nie angażuje zasobów poznawczych. To dane wzmacniające stanowisko intuicyjnego utylitarysty, mówiącego, że utylitarystyka, tak jak deontologia, leży u podstaw naszego poznania, a nie jest wynikiem li tylko ciekawości poznawczej.

Można więc powiedzieć, że dzięki analizom i pracom empirycznym Habilitanta rozumiemy, że decyzje deontologiczne nie są podejmowane intuicyjnie a utylitarystyczne deliberatywnie, ale udział procesów automatycznych i kontrolowanych zależy od charakteru zadania (dylematy konfliktowe vs. niekonfliktowe). Jest to ważny głos w dyskusji nad rolą procesów poznawczych w decyzjach moralnych i teorią dwusystemową w ogóle.

Interesujące są wyniki pokazujące, że rozwiązywanie dylematów w języku obcym nie tyle zmniejsza troskę o ofiarę (co było już wcześniej pokazane), ale zmniejsza znaczenie obu inklinacji. Proponowanych jest kilka wyjaśnień, ale mechanizm odpowiedzialny za ten wynik nie jest znany ani testowany w badaniu. Wyjaśnienie takie miałyby spore znaczenie dla rozumienia zachowań społecznych w konfrontacji z innymi kulturami.

Namysł teoretyczny nad metodologią stosowaną do badania sądów moralnych, a także prace empiryczne habilitanta doprowadziły go do zaproponowania modyfikacji w klasycznej teorii dwusystemowej sądów moralnych. Klasyczna teoria dwusystemowa zakładała, że decyzje deontologiczne angażują System 1 (bezrefleksyjny, automatyczny, intuicyjny, bezwysiłkowy) a decyzje utylitarystyczne wymagają Systemu 2 (refleksyjnego, wysiłkowego,

angażującego zasoby). Proponowany przez Habilitanta model hybrydowy zakłada, że System 1 równolegle generuje deontologiczne i utylitarystyczne intuicje w obliczu klasycznych (konfliktowych dylematów). A to oznacza, że wzięcie utylitarystycznych przesłanek pod uwagę w procesie decyzyjnym nie musi angażować zasobów poznawczych, choć może to robić w pewnych sytuacjach.

W komentarzu do tekstu Bostyna, Sevenhanta i Roetsa (2018) przyjętym do druku w *Psychological Science* Habilitant udowadnia, że dylematy moralne jako metoda badania psychologicznych aspektów decyzji moralnych są użyteczne i nie powinno się z nich – pomimo powszechnej krytyki, rezygnować. O ile zgadzam się z Habilitantem, że po pierwsze dyskusja ta wykracza poza psychologię decyzji moralnych i dotyczy psychologii w ogóle (zob. dyskusję w *Social Psychological Bulletin* wokół tekstu Dolińskiego), i że, po drugie użyteczność dylematów zależy od pytania, na jakie poszukujemy odpowiedzi, to nie całkiem zgadzam się z wymową tego tekstu. Dylematy moralne były wykorzystywane w celu odpowiedzi na pytanie jak ludzie podejmują decyzje moralne (w domyśle - w życiu). Psychologię interesuje to, jak ludzie zachowują się w naturalnych warunkach i wprawdzie, żeby to zachowanie zrozumieć przenoszą je do laboratoriów i rozbierają na czynniki pierwsze, ale po to, by czynniki te poskładać w całość ponownie. Nie sądzę, żeby interesowały psychologię zachowania pozorne lub nie podejmowane nigdy w rzeczywistości. Mój zarzut do testów wagonikowych nie dotyczy ich niskiej mocy predykcyjnej, ale aktywizowania zachowań, które my nazywamy decyzjami moralnymi, a które niewiele nam mówią o tym, jak ludzie naprawdę podejmują decyzje moralne. Oczywiście sama tych testów używam. No i także – mimo iż sama badam przekonania, nie zgadzam się z Habilitantem, że przekonania i inklinacje, a nie zachowania świadczą o moralności. Ale to tematyka na inną debatę.

Podsumowując, moja ocena dorobku wskazanego jako podstawa ubiegania się o stopień doktora habilitowanego jest **bardzo pozytywna**. Tematyka prac jest bardzo ważna, dorobek

konsekwentny i spójny, warsztat dojrzały i zaawansowany (np., używanie statystyk bayensowskich), rezultaty zarówno refleksji teoretycznej jak i prac empirycznych ważne dla rozwoju wiedzy o decyzjach moralnych. Bez wątpliwości dr Michał Białek jest badaczem, który uczestniczy w międzynarodowej dyskusji naukowej. Zaletą jego prac jest także to, iż potrafi krytycznie ocenić wcześniejsze prace i dominujące idee w psychologii decyzji moralnych, ale nie odrzucać ich, a raczej integrować z nowymi pomysłami. Uważam, że cykl publikacji wskazany jako podstawa postępowania habilitacyjnego Kandydata **spełnia** kryterium podstawowego dla habilitacji – twórczego wkładu do wiedzy.

### **3. Ocena dorobku naukowego nie wskazanego jako podstawa ubiegania się o stopień doktora habilitowanego**

Poza publikacjami wskazanymi jako podstawa ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, doktor Białek opublikował 10 tekstów z listy JCR (np., *Frontiers in Psychology*, *PlosOne*, *Brain and Behavioral Sciences*, *Personality and Individual Differences*, *Acta Psychologica*, *Behavioral Research Methods*), 1 z listy Erich (*Polish Psychological Bulletin*), oraz dwie inne (publikacja polskojęzyczna w piśmie *Decyzje* oraz anglojęzyczna w periodyku *Management and Business Administration*). Teksty te w większość dotyczą rozumowania i pułapek w rozumowaniu, metodologii pomiaru naszej aktywności poznawczej oraz analizy danych. We wszystkich Habilitant pokazał bardzo dobry warsztat badawczy. Dla mnie najbardziej interesujący jest teksty pokazujący, że to analityczny styl poznawczy, a nie zdolności poznawcze przewidują nadmierną pewność siebie. To ważne w kontekście kolejnych replikacji efektu Dunninga-Krugera (w pracach tych nie uwzględnia się stylów poznawczych). Interesujący, choć dyskusyjny jest także komentarz w BBS na temat społecznych konsekwencji replikacji.



Podsumowując, dorobek Habilitanta oceniam jako spójny i ważny, a sam Habilitant z pewnością jest aktywnym badaczem, wyznaczającym tematykę badań i włączającym innych badaczy do swoich naukowych przedsięwzięć.

#### **4. Przygotowanie do roli samodzielnego pracownika naukowego**

Habilitant obecnie kieruje projektem Sonata NCN, wcześniej otrzymał Miniaturę, grant na pojedyncze zadanie badawcze. Jest opiekunem grantu Preludium NCN. Był wykonawcą w dwóch grantach NCN Sonata i jednym Maestro NCN. Do tego wyliczenia nie włączam grantów tzw. uczelnianych. Uznaję więc, że Habilitant **ma** doświadczenie w kierowaniu poważnymi grantami badawczymi.

Wprawdzie habilitant nie brał udziału w żadnym grantie międzynarodowym, to jednak aktywnie współpracuje z badaczami z zagranicy, czego daje wyraz w licznych międzynarodowych publikacjach. Jak wynika z dokumentów uczestniczy obecnie (?) w stażu podoktorskim w Uniwersytecie Waterloo w Kanadzie. Nie wiadomo jednak jak długi jest/był ten staż ani u kogo go odbywa/odbył. Habilitant brał także udziału w trzech ważnych międzynarodowych przedsięwzięciach (szkoły metodologiczne, letnich kursy, warsztatach badawczych), które pozwalają na nabywanie kompetencji badawczych młodym uczonym. Był także aktywnym uczestnikiem wielu konferencji, także zagranicznych.

Aktywność organizacyjną i dydaktyczną trzeba uznać za adekwatną (prowadził zajęcia dydaktyczne z zakresu psychologii, wypromował prace licencjackie i magisterskie, pracuje także w charakterze promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim w Uniwersytecie Waterloo w Kanadzie u prof. Fugelsanga). Brał udział w wydarzeniach popularyzujących naukę. Jest bardzo aktywnym recenzentem pism zagranicznych. W 2019 roku (a więc nie ma tego w dokumentach) otrzymał stypendium MNiSW dla wybitnych młodych naukowców.

Na szczególną uwagę i pochwałę zasługuje zaangażowanie Habilitanta w działania na rzecz Otwartej Nauki. Brakuje mi jednak wyrazów troski o spełnianie standardów dobrej nauki

w opublikowanych już tekstach, także nowszych – w żadnym nie ma linku do danych ani informacji na jakiej zasadzie są udostępniane, badania nie są prejestrowane, nie wszędzie podawane są informacje na temat określania wielkości próby.

### **Konkluzja**

Dorobek naukowy zgłoszony do osiągnięcia naukowego oraz pozostały dorobek naukowy i działalność dydaktyczno-organizacyjna doktora Michała Białka **spełnia** warunki określone w ustawie i rozporządzeniu o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Dlatego **popieram** wniosek Michała Białka o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie psychologia i wnioskuję o dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego

Handwritten signature in black ink, appearing to read 'M. Białka'.